

Wanda Prątnicka

Opętani przez duchy

Egzorcyzmy w XXI stuleciu

Z rozdziału: Śmierć i co potem?

Przed przyjściem na świat, jako dusza ułożyliśmy sobie plan na nadchodzące życie. Zakłada on różne opcje pomagające nam w najbardziej optymalny sposób przerobić życiowe lekcje. W planie tym zawarte są najdrobniejsze szczegóły naszej przyszłej egzystencji np. Miejsca, w których będziemy żyli, ludzie, z którymi będziemy przerabiać lekcje, wygląd w różnym wieku, czy opcje awaryjne – na zakończenie życia na wypadek, gdyby nasz plan był

zbyt ambitny.

W momencie narodzin, na poziomie świadomości oczywiście o tym zapominamy, ale na głębszych poziomach dusza pamięta o wszystkim. Dusza decyduje też o tym, kiedy i w jaki sposób zakończy swoją inkarnację. Nawet w momencie śmierci ma ona wybór, czy dalej pozostać w ciele fizycznym i próbować rozwiązać swój problem, czy umrzeć. Śmierć nie zdarza się samoczynnie, sama z siebie. Do duszy należy decyzja, kiedy umrzeć, dokąd pójść, jaki wybrać kierunek. Ma wolną wolę i nikt za nią nie zdecyduje.

Gdy dusza postanawia odejść i człowiek umiera, świadomość ze zdziwieniem stwierdza, że nadal żyje. Dalej posiada ciało energetyczne, pomimo że ciało fizyczne, opłakiwane, zakopywane jest do ziemi. Dla świadomości ten fakt może pozostać niezauważony. Postrzega ona siebie tak, jak za życia – widzi, słyszy, czuje ciepło, głód, pragnienie.

Po opuszczenia ciała dusza spostrzega wokół siebie kochające dusze osób, które umarły wcześniej, a które czekają, żeby ją przywitać i poprowadzić w dalszej wędrówce. Czekają też nasi przewodnicy duchowi, których kochamy. Rozpoznamy ich z łatwością. W tej doniosłej chwili żadna dusza nie jest pozostawiona sama sobie, żadna nie jest pozbawiona pomocy. Panuje wspaniała, odświętna atmosfera, pełna radosnego oczekiwania przed wielką podróżą. Teraz dusza, wolna od ziemskich spraw, w asyście kochających istot powoli przesuwa się w kierunku Światła, promieniującego miłością i szczęściem. Czuje się bezpieczna wie bowiem, że jest kochana i oczekiwana. Dusze, które w momencie śmierci były wycieńczone chorobą, nieświadome, czy półprzytomne, gdyż np. Dostawały silne środki przeciwbólowe, teraz otrzymują specjalną pomoc. Można przyrównać to do pomocy lekarskiej, tu na Ziemi. Ma ona za zadanie przywrócić duchowi siłę, aby umożliwić mu dalszą drogę....